

**Sygn. akt II C 163/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 5 maja 2022 roku**

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, Wydział II Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego A. M.

Protokolant: stażysta K. Z.

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 roku w Łodzi na rozprawie sprawy

z powództwa M. J.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.634,00 zł (cztery tysiące sześćset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. obciąża powódkę na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Ł. kwotą 4.610,89 zł (cztery tysiące sześćset dziesięć złotych osiemdziesiąt dziewięć groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków.

Sygn. akt II C 163/18

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 28 lutego 2018 roku M. J. wniosła o zasądzenie od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. kwoty 40.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 07 października 2016 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, na podstawie art. 446 § 4 k.c., kwoty 3.410,00 złotych odszkodowania z tytułu kosztów pogrzebu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 31 maja 2016 roku w Ł. doszło do wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był kierujący samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pasażerem pojazdu był M. N., brat powódki, który zmarł w wyniku doznanych obrażeń. Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia, nie korzystał w dacie wypadku z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił powódce wypłaty świadczeń, wskazując iż powódka nie jest osobą bliską dla zmarłego (pozew k. 3-5).

W odpowiedzi na pozew Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wniósł o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu W. G. (1) w trybie art. 84 k.p.c. W uzasadnieniu podniesiono, iż powódka nie wykazała ustawowych przesłanek odpowiedzialności pozwanego. Nadto podniesiono zarzut przyczynienia się poszkodowanego swoim zachowaniem do zdarzenia w 80%, bowiem będąc pod wpływem alkoholu i środków odurzających, zdecydował się on na jazdę pojazdem mechanicznym

z nietrzeźwym kierowcą, który również był pod wpływem narkotyków, nadto podróżował bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. W ocenie strony pozwanej powódka nie wykazała, iż łączyła ją z bratem szczególna więź, a wskazywane przez nią rzekome konsekwencje śmierci brata są wyolbrzymione i przejawskrawione na potrzeby procesu. Podkreślono przy tym, że o przynależności do kręgu osób najbliższych decyduje nie stopień pokrewieństwa, a faktyczna więź łącząca roszczonego ze zmarłym. Powódka w ostatnim okresie nie utrzymywała kontaktów z bratem, nie interesowała się jego losem. Z ostrożności procesowej pozwany kwestionował wysokość żądanego roszczenia jako wygórowanego i nieusprawiedliwionego okolicznościami sprawy oraz datę żądania odsetek (odpowiedź na pozew k. 28-36v).

W piśmie z dnia 07 czerwca 2019 roku powódka kwestionowała podnoszony przez pozwanego zarzut przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Wskazano, iż będąc pod wpływem alkoholu i środków odurzających zmarły miał osłabione bodźce i uwagę, był zdezorientowany. Dlatego trudno przyjąć, iż poszkodowany mógł świadomie dokonać oceny sytuacji oraz podjąć decyzję o jeździe z pijanym kierowcą. Podniesiono, iż brat powódki nie był ubezpieczony, wobec czego powódka nie miała możliwości uzyskania zasiłku pogrzebowego (pismo k. 47-48v).

W. G. (2) nie przystąpił do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego (okoliczność bezsporna).

Do końca postępowania strony pozostały przy dotychczasowych stanowiskach w sprawie (okoliczność bezsporna).

### ***Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 31 maja 2016 roku, w Ł., na ulicy (...) miał miejsce wypadek drogowy, którego sprawcą był W. G. (1) kierujący samochodem marki F. (...)

o numerze rejestracyjnym (...), który będąc pod wpływem alkoholu i środków odurzających, nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru wyprzedzania i poruszając się z nadmierną prędkością w terenie zabudowanym, utracił panowanie nad pojazdem,

a następnie uderzył w słup trakcyjny, ogrodzenie posesji oraz przyczepkę. Pasażerem pojazdu był M. N., brat powódki, który zmarł na miejscu wypadku w wyniku doznanych obrażeń. M. N. w chwili śmierci był pod wpływem alkoholu i środków odurzających (okoliczności bezsporne, kserokopia aktu zgonu k. 8, zeznania świadka W. G. (2) - elektroniczny protokół rozprawy z dnia 08 października 2018 roku, k. 143-143v czas elektroniczny 00:00:56-0:06:56).

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 18 stycznia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VII K 597/16, W. G. (2) został uznany za winnego umyślnego spowodowania wypadku drogowego, w wyniku którego M. N. poniósł śmierć, tj. za czyn z art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. (wyrok koperta k. 196).

Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia W. G. (2) w dacie wypadku nie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. W. G. (2) był jedynym właścicielem pojazdu (okoliczność bezsporna).

M. N. był kawalerem, nie miał swojej rodziny ani dzieci. Jego matka zmarła w 2007 roku, ojciec w 2009 roku. Miał jedną starszą o 14 lat siostrę M. J.. Po śmierci rodziców miał problemy z alkoholem i narkotykami. Utrzymywał się z prac dorywczych. Od marca 2016 roku przebywał w schronisku dla bezdomnych (okoliczności bezsporne).

Powódka wyprowadziła się z domu rodzinnego w 1986 roku. Założyła swoją rodzinę, ma męża i syna. Po śmierci rodziców, M. N. mieszkał u niej przez pół roku. Rodzeństwo miało poprawne relacje. M. N. odwiedzał powódkę średnio co drugi weekend w miesiącu, dużo wówczas rozmawiali. M. N. uczestniczył w spotkaniach świątecznych, był zapraszany na uroczystości rodzinne. W 2014 roku ostatni raz rodzeństwo spędziło razem święta. Zmarły nie zwierzał się powódce, nie opowiadał o swoich kłopotach. Od lutego 2015 roku relacje między rodzeństwem popsuły się. M. N. zaprzestał odwiedzin u siostry, nie utrzymywał z nią również kontaktów telefonicznych. Powódka nie wiedziała jak wyglądało życie jej brata w ostatnim roku przed śmiercią, nie wiedziała również z jakimi boryka się problemami oraz gdzie mieszka. Nie miała z bratem żadnego kontaktu. Powódka dowiedziała się o śmierci brata od policji.

M. N. został pochowany w grobie rodziców. Pogrzeb odbył się w lipcu 2016 roku, został zorganizowany przez powódkę. Powódka z rodziną wspomina brata, trzyma jego zdjęcie, wraz ze zdjęciami innych członków rodziny, chodzi na cmentarz średnio dwa razy w miesiącu (zeznania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 10 marca 2022 roku, k. 86-87 czas elektroniczny 00:11:02-00:15:16 i – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2022 roku, k. 320-320v czas elektroniczny 00:02:49-00:10:11 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2018 roku, k. 61-62 czas elektroniczny 00:07:26-00:31:35 i elektroniczny protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2019 roku, k. 224-225 czas elektroniczny 00:02:32-00:14:13).

Powódka w lipcu 2016 roku, przebywała na wyjeździe wakacyjnym w Grecji. Po śmierci brata podróżowała dużo po kraju i świecie. Była m. in. w Hiszpanii, na Majorce. Uczestniczyła także w licznych imprezach oraz wydarzeniach kulturalnych: noce kabaretowe, wizyty w teatrze, imprezy urodzinowe, zabawy taneczne. W 2016 roku przypadała 30 rocznica ślubu powódki. Z tej okazji miała wyjechać z mężem do Francji w czerwcu na mecz Polska-Ukraina. Z powodu śmierci brata zrezygnowała z tego wyjazdu (pokwitowanie k. 16, zeznania świadka J. J. - elektroniczny protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2018 roku, k. 63-64 czas elektroniczny 00:33:23-00:53:57, zeznania świadka Ł. J. - elektroniczny protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2018 roku, k. 64-65 czas elektroniczny 00:55:02-01:03:29, wydruki z portalu F. k. 164-182, zeznania powódki – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 10 marca 2022 roku, k. 86-87 czas elektroniczny 00:11:02-00:15:16 i – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2022 roku, k. 320-320v czas elektroniczny 00:02:49-00:10:11 w zw. z informacyjnymi wyjaśnieniami – elektroniczny protokół rozprawy z dnia 14 czerwca 2018 roku, k. 61-62 czas elektroniczny 00:07:26-00:31:35 i elektroniczny protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2019 roku, k. 224-225 czas elektroniczny 00:02:32-00:14:13).

Śmierć M. N. była dla powódki przeżyciem, jednakże nie pozostawiła na jej psychice żadnych skutków. Żałoba powódki była normatywna, jednak wszystkie jej etapy przebiegły w bardzo łagodny sposób. Powódka po śmierci brata nie miała trudności w powrocie do normalnego funkcjonowania, otrzymując wsparcie ze strony męża. Powódka nie musiała być objęta pomocą psychiatry czy też psychologa. M. J. wykazuje zdolność do agrawacji tj. wyolbrzymiana doświadczonego przeżyć oraz tendencję do konfabulacji (pisemna opinia biegłego psychologa k. 151-158, ustna opinia biegłego psychologa - elektroniczny protokół rozprawy z dnia 25 listopada 2019 roku, k. 225-226 czas elektroniczny 00:15:13 – 00:39:38, (pisemna opinia biegłego psychiatry k. 240-242).

Charakter i rozległość obrażeń M. N. wskazuje, że prawdopodobnie nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku, jednakże kwestia ta nie miała w tym przypadku żadnego znaczenia, co oznacza, że niezależnie czy zmarły miał zapięty pas, czy też nie, to w takim wypadku i tak doznałby identycznych obrażeń skutkujących zgonem (pisemna opinia specjalisty medycyny sądowej i toksykologii sądowej k. 298-300 (pisemna opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej oraz kosztorysowania i wyceny wartości pojazdów k. 259-275).

W dacie wypadku M. N. nie posiadał ubezpieczenia. Jego pochówkiem zajęła się powódka, ponosząc z tego tytułu koszty w wysokości 3.410 zł (kopia pokwitowania k. 16, kopia faktury k. 17, pismo k. 203).

W sierpniu 2016 roku, pełnomocnik powódki wniósł o wypłatę, na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia w kwocie 250.000,00 zł (kopia wezwania do zapłaty k. 9-10, pismo k. 11).

Decyzją z dnia 07 października 2016 roku Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny odmówił wypłaty roszczenia z braku podstawy prawnej argumentując, iż M. J. nie była osobą faktycznie bliską dla zmarłego mimo pokrewieństwa (kopia decyzji k. 12).

Powyższe ustalenia faktyczne Sąd poczynił w oparciu o przywołane dowody, w tym kopie dokumentów załączonych do akt sprawy, których prawdziwość i wiarygodność, w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie została zakwestionowana przez strony i które to Sąd oceniał mając na względzie treść art. 308 kpc. Sąd skorzystał również z zeznań powódki oraz z depozycji świadków J. J. i Ł. J..

Zeznania powódki w zakresie jakim twierdziła początkowo, że przez cały czas miała bardzo dobrą relację z bratem oraz, że mieszkał on do końca życia sam w kawalerce są wewnętrznie sprzeczne. W toku dalszych zeznań powódka przyznała bowiem, że począwszy od 2015 roku nie znała losów brata, nie miała z nim żadnego kontaktu, nie wiedziała, że jest osobą bezdomną i przebywa w schronisku. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie jakim twierdziła, że po śmierci brata unikała spotkań towarzyskich. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka prowadziła bardzo aktywny tryb życia, chodziła na imprezy, uczestniczyła w wydarzeniach kulturalnych, zabawach tanecznych, a swoje spotkania i wyjazdy aktywnie relacjonowała na portalu społecznościowym.

Sąd uznał za sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym zeznania świadka Ł. J., w zakresie jakim twierdził on, że do samego dnia wypadku relacja jego matki z bratem była bardzo silna oraz że zmarły do śmierci był obecny w domu matki na każdych świątach. Przywołane depozycje nie korespondują z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Sama powódka przyznała, że od lutego 2015 roku nie znała losów brata, nie miała z nim żadnego kontaktu. Również z zeznań świadka J. J. wynika, że zmarły był ostatni raz na świątach u powódki w grudniu 2014 roku. Niewiarygodne są także zeznania Ł. J. w tym zakresie w jakim twierdził, że zmarły nie miał problemów z alkoholem. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że problemy M. N. z alkoholem zaczęły się już po śmierci jego rodziców, kiedy został sam w domu i trwały aż do dnia jego śmierci.

Opinie biegłych: z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki samochodowej oraz kosztorysowania i wyceny wartości pojazdów, specjalisty medycyny sądowej i toksykologii sądowej oraz psychiatry nie były kwestionowane przez strony. Sąd uznał je za pełnowartościowe źródło wiedzy specjalistycznej.

Kwestionowała była natomiast opinia biegłej psycholog. Biegła wydała ustną opinie uzupełniającą, w której wyjaśniła, że pierwszą opinię pisemną wydała bez zapoznania się z pełną dokumentacją medyczną, opierając się w głównej mierze się na oświadczeniach i rozmowie przeprowadzonej z powódką w trakcie badania. Po zapoznaniu się z pełnymi aktami sprawy biegła uznała za konieczne zweryfikowanie opinii podstawowej, stwierdzając ostatecznie, że powódka ma zdolność wyolbrzymiana doświadczonych przeżyć oraz tendencję do konfabulacji. Biegła podała, że powódka przeżyła śmierć brata, ale na jej psychice nie odbiło się to tak jak to zostało opisane w pisemnej opinii i przedstawione przez powódkę. Żałoba powódki miała normatywny przebieg, a każdy z jej etapów miał bardzo łagodny przebieg.

Wobec treści wyjaśnień biegłej Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania przywołanej opinii. W przekonaniu Sądu, opinia ta była rzetelna, spójna, merytorycznie uzasadniona, tym samym Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 5 k.p.c. pominął wniosek pełnomocnika powódki o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego psychologa. Jakkolwiek dla Sądu zrozumiała jest postawa powódki nieusatisfakcjonowanej ustaleniami poczynionymi przez biegłą, to należy podkreślić, iż sam fakt, że opinia nie jest dla strony satysfakcjonująca pod względem ustaleń, nie odbiera jej waloru wiarygodnej i fachowej. Sąd nie widział podstaw, by nie dać wiary tak spójnym, rzeczowym opiniom biegłej. Tym samym Sąd podziela stanowisko wyrażone w orzeczeniach Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 roku, I UK 102/09, LEX nr 537027, z dnia 6 maja 2009 roku, II CSK 642/08, LEX nr 511998, z dnia 15 lutego 1974, II CR 817/73, nie publikowane oraz z dnia 18 lutego 1974, II CR 5/74, Biuletyn Sądu Najwyższego 1974, numer 4, poz.64.

### **Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi zważył, co następuje:**

Powództwo jako bezzasadne, podlegało oddaleniu.

Podstawą materialnoprawną roszczenia powódki o zasądzenie zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią M. N. jest przepis art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm).

W przedmiotowej sprawie zdarzeniem wywołującym szkodę niemajątkową na osobie, której naprawienia dochodziła powódka był wypadek, do którego doszło w dniu 31 maja 2016 roku, w wyniku którego poniósł śmierć brat powódki M. N.. W sprawie bezspornym jest, iż sprawcą wypadku był W. G. (1) kierujący samochodem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pojazd, którym kierował sprawca zdarzenia W. G. (2), będący jego wyłączną własnością, w dacie wypadku nie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Sąd, w świetle art. 11 k.p.c., zgodnie z którym, ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym, był związany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 18 stycznia 2017 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VII K 597/16, przesądzającym osobę sprawcy wypadku z dnia 31 maja 2016 roku oraz jego konsekwencję w postaci śmierci M. N..

Zgodnie z treścią art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. odpowiedzialność W. G. (2) na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu kształtowała się na zasadzie winy.

Zgodnie natomiast z art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz. U. z 2016 r., poz. 2060) do zadań Funduszu należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, o których mowa w art. 4 pkt 1 i 2, w granicach określonych na podstawie przepisów rozdziałów 2 i 3, za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej m.in. na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości, posiadacz pojazdu nie był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia OC pojazdów.

Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w sytuacjach przewidzianych w przywołanej powyżej ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych pełni funkcję gwarancyjną w zakresie ubezpieczeń komunikacyjnych. Jest gwarantem wobec poszkodowanego. Odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela oddzielić należy od jego odpowiedzialności opartej na podstawie art. 471 i nast. k.c. Mimo że obie są odpowiedzialnością kontraktową, pierwsza z nich ma charakter gwarancyjny i dlatego oparta jest na związku normatywnym, natomiast druga ma charakter sprawczy i oparta jest na konstrukcji normalnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.). W pierwszej z nich ubezpieczyciel gwarantuje naprawienie szkody, która wyrządzona zostaje przez zdarzenie od niego niezależne, w drugiej zaś występuje jako sprawca szkody. Należy zdawać sobie sprawę z tego, iż (...) nie jest ubezpieczycielem, nie jest bowiem podmiotem prowadzącym działalność ubezpieczeniową (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1994 roku, sygnatura akt III CZP 20/94, OSNC 1994, Nr 10, poz. 187).

Fundusz jest gwarantem spełnienia świadczenia pieniężnego na rzecz poszkodowanego w razie braku możliwości ustalenia zobowiązanego ubezpieczyciela lub w razie niewypłacalności ubezpieczyciela. Zatem Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny skonstruowany jest jako mechanizm gwarancyjny, a nie ubezpieczeniowy, gdyż nie przejmuje ryzyka i nie zarabia na tym skutków ekonomicznych wystąpienia określonego zdarzenia, ale ma rekompensować i łagodzić skutki braku ochrony ubezpieczeniowej.

Powódka wykazała w sprawie przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Spór skoncentrował się na zasadności powództwa, czyli intensywności więzi łączącej zmarłego z powódką, skutków, jakie wywarła na nią i jej życie śmierć brata. Pozwany podniósł także zarzut przyczynienia się poszkodowanego swoim zachowaniem do zdarzenia na poziomie 80%.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Roszczenie uregulowane w § 4 art. 446 k.c. nie ma jednak na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować

się do nowej rzeczywistości. Samo poczucie smutku, bólu i tęsknoty (żałoba), będące całkowicie naturalnymi konsekwencjami utraty osoby bliskiej, nie powinny być kompensowane świadczeniem pieniężnym, gdyż prowadziłoby to do postrzegania śmierci bliskiego jako „dźwigni” automatycznie uruchamiającej „prawo” do otrzymania zapłaty, sprowadzając śmierć tę do sfery kalkulacji finansowych i przedmiotu „wyceny”. Należy przy tym pamiętać, że zwrot „może przyznać” w treści art. 446 § 4 k.c. obliguje sąd wyłącznie do rozpoznania żądania, co oznacza, że to sądowi pozostawiona została swobodna decyzja, czy w konkretnej sprawie krzywda wynikająca ze śmierci bliskiego winna być kompensowana świadczeniem pieniężnym - innymi słowy, nawet w razie ustalenia krzywdy, sąd uprawniony jest do wydania wyroku oddalającego. W polskim prawie cywilnym wynagrodzenie szkody niemajątkowej nie jest zasadą, lecz wyjątkiem, i nie może w tym względzie być mowy o jakimkolwiek automatyzmie.

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacji krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, złagodzeniu cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomocy pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 2012 r., I ACa 301/12 Lex nr 1213847).

Zadośćuczynienie ma spełniać funkcję kompensacyjną, ma złagodzić stan psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, pomóc w dostosowaniu się do zmiany w związku z zaistniałą sytuacją. Winno odpowiadać doznanej krzywdzie, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, nie może być wartością symboliczną (tak również Sąd Apelacyjny w Katowicach, I Wydział Cywilny w wyroku z dnia 7 października 2015 roku, I ACa 423/15, opubl. L.).

Warunkiem uwzględnienia żądania jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci wstrząsu psychicznego, cierpienia moralnych wywołanych śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia i pustki po jego śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10 LEX NR 898254). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Dlatego każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi wydany w dniu 26 października 2020 roku, w sprawie o sygnaturze I ACa 736/09).

Rozstrzygając o roszczeniu, którego podstawą jest art. 446§4 k.c. zawsze należy uwzględniać okoliczność, że śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, stanowiącym nieodłączny element życia ludzi, wobec czego nie może być traktowana jako zdarzenie burzące całkowicie świat osób dalej żyjących. Nawet śmierć tragiczna i nagła jest okolicznością, którą każdy musi brać pod uwagę jako prawdopodobną. Doniosłą rolę przy kształtowaniu wysokości zadośćuczynienia art. 446 § 4 k.c. odgrywają takie czynniki jak: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości

i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, czy wiek pokrzywdzonego (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z dnia 6 lipca 2016 r. I ACa 17/16).

W tym miejscu wskazać należy, iż do świadczenia wskazanego w art. 446 § 4 k.c. mają prawo wyłącznie członkowie najbliższej rodziny. Tym samym zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny. Zadośćuczynienie oparte na powyższym przepisie dotyczy zatem osób, których dobro osobiste w postaci więzi rodzinnej naruszone zostały czynem niedozwolonym. W takiej sytuacji dochodzi do naruszenia dobra osobistego jakim jest relacja ze zmarłym najbliższego członka rodziny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 r., II CSK 677/11 LEX nr 1228438). Ustawodawca dla określenia kręgu osób uprawnionych posłużył się wyrażeniem najbliższy członek rodziny. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujawnione jest stosunkowo szeroko, obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami,

a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Celem ustalenia, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, Sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia, a zmarłym (wyrok SN z dn. 03 czerwca 2011 r., III CSK 279/10 LEX NR 898254, SN z dn. 31 maja 1938 r., II C 3142/37 Zb. Orz. 1939 poz. 100 i z dn. 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, nr 9, poz. 160). Najbliższym członkiem rodziny dla dorosłego człowieka jest co do zasady małżonek i dzieci oraz inni członkowie rodziny, z którymi osoba taka zamieszkuje i prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie zmarłemu. Najbliższym członkiem rodziny - w zależności od sytuacji - niekoniecznie musi być jednocześnie najbliższy krewny. Decyzja o uznaniu roszczonego za uprawnionego z art. 446 § 4 k.c. powinna wynikać z ustalenia, że pomiędzy nim, a zmarłym istniała silna, trwała i pozytywna więź emocjonalna. Innymi słowy, pomiędzy powodem, a zmarłym winna zachodzić niebudząca wątpliwości relacja opierająca się na autentycznej i głębokiej bliskości uczuciowej i wzajemnym przywiązaniu.

W orzecznictwie dominuje zapatrywanie, które Sąd Rejonowy podziela, iż ustalenie wysokości zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Albowiem na ogół utrata osoby najbliższej stanowi większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż naruszenie jego innych dóbr osobistych (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 2008 roku, I CSK 319/07, Monitor Prawniczy 2008 rok, nr 4, poz.172).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż M. N. był bratem powódki, z którym utrzymywała poprawne relacje do lutego 2015 roku, kiedy to sytuacja uległa diametralnej zmianie. Od tego też czasu powódka nie miała żadnego kontaktu

z bratem ani osobistego, ani telefonicznego. Nie wiedziała co się z nim dzieje, z czego się utrzymuje, jaki tryb życia prowadzi oraz gdzie mieszka. Taki stan rzeczy trwał, aż do dnia kiedy to funkcjonariusze policji poinformowali powódkę o śmierci brata. Wówczas też dowiedziała się ona o jego problemach, fakcie bezdomności. Tym samym uznać należy, że przez okres blisko półtoraroczny przed śmiercią M. N. nie było żadnej relacji, żadnej więzi łączącej zmarłego z powódką. W tym miejscu wypuklić należy, iż niewątpliwie powódka przeżyła śmierć brata, przeszła wszystkie etapy żałoby, która w jej przypadku nie była powikłaną, a jej kolejne etapy przechodziły płynnie, szybko, nie pozostawiając żadnych skutków w sferze życia psychicznego powódki. Jednakże nie może umknąć z pola widzenia okoliczność, iż śmierć M. N. z obiektywnego punktu widzenia, bo o takim mowa w orzecznictwie, co było już wskazywane powyżej, nie spowodowała wstrząsu psychicznego u powódki, nie powstał u niej stan krzywdy, który winien zostać zrekompensowany zadośćuczynieniem, którego celem jest właśnie rekompensata cierpienia psychicznego, pomocy osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji życiowej. W ocenie Sądu powódka nie doświadczyła cierpienia psychicznego, poczucia osamotnienia na skutek śmierci brata. Śmierć M. N. w żaden sposób nie zmieniła jej sytuacji życiowej, nie zmieniła sposobu jej życia, jej planów, przyzwyczajzeń. Powódka w bliskiej odległości czasowej po otrzymaniu wiadomości o śmierci brata, udała się na wypoczynek wakacyjny na R.. Następnie odbyła kolejne zagraniczne podróże, uczestniczyła w imprezach, również tanecznych, spotkaniach towarzyskich, chodziła do teatru, na występy, co na bieżąco relacjonowała w mediach społecznościowych zamieszczając zdjęcia wraz z opisami. Na załączony do akt sprawy fotografiach powódka jest osobą pogodną, uśmiechniętą, cieszącą się życiem. Nadto nie umknęła uwadze Sądu okoliczność, iż powódka niecały miesiąc po pogrzebie brata, skierowała do ubezpieczyciela wezwanie do wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 250.000,00 zł. W ocenie Sądu osoba cierpiąca po śmierci członka rodziny, przeżywająca jego odejście, szczególnie w tym pierwszym okresie po śmierci, skoncentrowana jest na swoich przeżyciach wewnętrznych, na swym poczuciu krzywdy, a nie na kwestiach związanych z otrzymaniem zapłaty, kalkulacjach finansowych. Mając na względzie wszystkie powyższe okoliczności, kompensacyjny i szczególnie charakter żadanego roszczenia Sąd oddalił roszczenie powódki o zadośćuczynienie.

W tym miejscu odnieść się należy, do podniesionego przez pozwanego zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Zgodnie z treścią art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a

zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego uregulowana w art. 362 k.c. niezaprzeczalnie ma zastosowanie do roszczeń najbliższych członków rodziny zmarłego dotyczących rekompensaty szkody niemajątkowej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 maja 2015 r., sygn. akt III APa 9/15, LEX nr 1750116). Ocena przyczynienia się poszkodowanego należy do sądu (wyrok Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2009 r., IV CSK 84/09, LEX nr 818614). Przy jego określaniu należy brać pod uwagę naruszenie obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, rozmiar i wagę uchybień po stronie poszkodowanego, ocenę zachowania się poszkodowanego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 5 sierpnia 2015 r., sygn. akt I ACa 150/15, LEX nr 1797166).

Charakter obrażeń M. N. wskazuje, że prawdopodobnie nie miał on zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku, czym uchybił normie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz.U z 2017r, poz. 128), zgodnie z którą kierujący pojazdem osobowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy. Jednakże zgodnie z przedłożonymi do akt sprawy opiniami biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, techniki, zapięcie lub nie zapięcie pasów bezpieczeństwa przez M. N. w tym przypadku zasadniczo nie miałyby żadnego znaczenia. Nadto, z ustaleń poczynionych w sprawie wynika iż w chwili wypadku M. N. był pod wpływem alkoholu i środków odurzających, godził się na jazdę z osobą kierującą pojazdem po użyciu alkoholu i środków odurzających. Okoliczność ta nie była sporna między stronami. Osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem, a ujemny wpływ alkoholu na sprawność psychomotoryczną prowadzących pojazdy mechaniczne jest powszechnie znany (wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 3 listopada 2009 r., sygn. akt I C 143/09). W tym miejscu koniecznym jest przywołanie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 grudnia 2020 roku, sygnatura akt sprawy V ACa 200/18, w którym to przywołany Sąd wskazał, że pasażer mający wiedzę o tym, że kierujący pojazdem jest pod wpływem alkoholu w identycznym stopniu jak kierujący pojazdu, będący pod wpływem alkoholu, ryzykuje powstanie szkody, mając możliwość jej uniknięcia już choćby przez odmowę korzystania z przewozu. To prowadzi do wniosku, że taki pasażer przyczynia się do szkody w 50 %. Gdy zaś pasażer pojazdu nie korzysta z pasów bezpieczeństwa, gdy pojazd jest w nie wyposażony, mimo ustawowego obowiązku, wynikającego z art. 39 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, przyczynia się do skutków szkody. Świadomość tego jest powszechna; wpływ na nią mają media, w których upowszechniane są informacje o wpływie korzystania z pasów bezpieczeństwa przez osoby poruszające się pojazdami mechanicznymi na przebieg i skutki wypadków komunikacyjnych. Jest to zatem wiedza powszechna także wśród osób nie mających uprawnień do kierowania pojazdami.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie należało przyjąć, że M. N. przyczynił się do zaistnienia szkody w wysokości 50 %. Pozwany nie wykazał, aby zasadne było ustalenie przyczynienia M. N. do powstania szkody w większym rozmiarze.

Oddaleniu podlegało także żądanie powódki zasądzenia kosztów pogrzebu brata. Powódka wskazała wprawdzie, iż M. N. nie posiadał ubezpieczenia, zaś koszt pochówku na cmentarzu wyniósł kwotę 1.640,00 zł oraz w zakładzie pogrzebowym kwotę 1.770 zł. Powódka nie udowodniła jednak, iż z własnych środków pokryła te koszty.

Stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu w rozumieniu cytowanego przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów, albowiem po myśli art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Reguła ta nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie, gdyż w zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii, ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei na pozwanym (Sąd Najwyższy w wyroku z 3 października 1969 r., II PR 313/69, OSNC 1970, Nr 9, poz. 147). Należy jednak mieć na względzie, iż ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza określonym faktom (ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat) -vide - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 449/09).

Powódka wskazywała, iż nie pobrała zasiłku pogrzebowego w związku ze śmiercią brata

i jego pochówkiem albowiem nie posiadał on ubezpieczenia. W tym miejscu koniecznym jest przywołanie treści art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r. poz. 748 ze zm.) , zgodnie z którym zasiłek pogrzebowy przysługuje w razie śmierci, między innymi członka rodziny osoby ubezpieczonej. Tym samym w przypadku, kiedy osoba zmarła nie była ubezpieczona, nie oznacza to jeszcze pozbawienia prawa do zasiłku. Zasiłek pogrzebowy przysługuje bowiem m.in. w razie zgonu członka rodziny ubezpieczonego. Z kolei ustęp 2 cytowanego przepisu, stanowi, że do kategorii członków rodziny zalicza się również rodzeństwo. Wobec przywołanych norm prawnych oraz niewykazania przez powódkę braku możliwości pobrania zasiłku pogrzebowego, jej powództwo w zakresie żadanego odszkodowania również podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 kpc statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Powódka przegrała proces w całości a zatem winna zwrócić na rzecz strony pozwanej koszty w wysokości 4.634,00 zł, na co złożyło się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika ustalone na podstawie §2 ust. 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) na kwotę 3.600,00 zł, opłata skarbową od udzielonych pełnomocnictw w wysokości 34,00 zł, uiszczona zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 1.000,00 zł. Tym samym Sąd nie znalazł podstaw do orzeczenia o kosztach postępowania na podstawie zasady słuszności wyrażonej w art. 102 kpc, która przewiduje wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z treścią powyższego przepisu w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W orzecznictwie wskazuje się, że chodzi o takie sytuacje, które wskazują, że ponoszenie kosztów pozostawało w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Przykładowo wskazuje się, że należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy – charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem – sytuacja majątkowa i życiowa strony. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie, należy do sądu, który powinien dokonać jej na podstawie całokształtu okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 kwietnia 2013 r., V CZ 124/12). W ocenie Sądu rozpoznającego sprawę po stronie powódki nie występują żadne szczególne okoliczności, które winny skutkować nieobciążaniem jej kosztami postępowania. Powódka miała świadomość swych przeżyć, a także relacji łączących ją z bratem. Znała również stanowisko strony pozwanej, a mimo to zdecydowała się na zainicjowanie sporu sądowego. W opinii Sądu każda osoba występująca do sądu winna liczyć się z możliwością uzyskania negatywnego rozstrzygnięcia, a tym samym z koniecznością zrekompensowania drugiej stronie poniesionych kosztów postępowania.

Na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) w zw. z art. 98 k.p.c. obciążono powódkę na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi obowiązkiem zwrotu tymczasowo wyłożonych wydatków, które zostały ustalone na kwotę 4.610,89 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w sentencji.